

Sygn. akt VIII GC 1663/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2022 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.989,00 zł (dwanaście tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 marca 2022 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.134,88 zł (trzy tysiące sto trzydzieści cztery złote osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1663/22

UZASADNIENIE

Powód R. M., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., kwoty 15.751,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 28 marca 2022 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu zgodnie z żądaniem.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w 2015 r. powód zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. (obecnie (...) sp. z o.o. w upadłości z siedzibą we W.) dwie umowy których przedmiot stanowiło wykonanie robót ogólnobudowlanych w zakresie ilościowo – rodzajowym zgodnym z załącznikami do tychże kontraktów. Przedmiotowe prace dotyczyły realizacji zadania inwestycyjnego pod nazwą „Wybudowanie obiektu biurowego po roboczą nazwą (...) wraz z niezbędną infrastrukturą na terenie (...) w B., przy ul. (...) na działce nr (...) obręb (...) – w procedurze zaprojektuj i wybuduj”. Powód wskazał, że (...) sp. z o.o. w upadłości pełniła na przedmiotowej inwestycji funkcje generalnego wykonawcy. Celem zabezpieczenia jednej z umów strony ustaliły, iż wykonawca zachowa 10% wynagrodzenia umownego brutto, tj. kwotę 19.180,01 zł, która to miała być wniesiona poprzez proporcjonalne potrącenie 10%

wartości faktur brutto wystawionych przez podwykonawcę faktur. Zwrot tej należności miał nastąpić w taki sposób, że 70% zabezpieczenia miało zostać zwrócone podwykonawcy nie wcześniej, niż po upływie 30 dni od dokonania odbioru końcowego inwestycji, po otrzymaniu pisemnego wniosku podwykonawcy, zaś pozostałe 30% miało stanowić zabezpieczenie wykonania zobowiązań podwykonawcy w okresie gwarancji jakości i rękojmi, zwrócone w terminie 30 dni od zakończenia okresu gwarancji jakości i rękojmi. Aneks z dnia 17 sierpnia 2015 r. zmodyfikowano przedmiotową umowę wskazując, iż wysokość zabezpieczenia będzie wynosiła 10% wynagrodzenia umownego brutto, tj. 43.038,62 zł. Wyjaśniono, że generalny wykonawca pobierał tytułem zabezpieczenia od 10% do 30% przysługującego powodowi wynagrodzenia wynikającego z poszczególnych faktur VAT, jednakże biorąc pod uwagę, iż w przypadku niektórych z dokumentów księgowych w ogóle nie dokonywano potrąceń, średnia pobieranych należności nie przekraczała 10% wynagrodzenia. Porozumieniem z 23 grudnia 2015 r. zawartym pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą doszło m.in. do ustalenia, że tytułem zabezpieczenia wykonawca zatrzyma kwotę 29.644,00 zł. Powód podkreślił, że zarówno z treści porozumienia jak i woli stron wynika, że celem zatrzymania części wynagrodzenia o który mowa powyżej było zabezpieczenie. Ostatecznie w ocenie powoda z przysługującego mu wynagrodzenia potrącono 14.285,00 zł, z czego należało odjąć kwotę 1.296,00 zł z tytułu obciążenia kosztami wywozu odpadów budowlanych, a więc do zwrotu pozostała kwota 12.989,00 zł. Z tytułu realizacji drugiej umowy powodowi potrącono tytułem zabezpieczenia 2.762,00 zł. Łącznie do zwrotu pozostaje suma wskazanych należności w wysokości 15.751,00 zł. Wobec braku reakcji generalnego wykonawcy na żądanie zwrotu oraz powzięciu informacji o ogłoszeniu przez niego upadłości, wezwanie do zapłaty wystosowano w stosunku do inwestora.

Nakazem zapłaty z dnia 28 września 2022 r., sygn. akt VIII GC 1663/22, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że powód był podwykonawcą inwestycji realizowanej na jego rzecz, przez generalnego wykonawcę (...) sp. z o.o. w upadłości. Niezależnie od tego pozwany nie zgodził się z argumentacją, jakoby kwotę pozostawioną na zabezpieczenie, należało w dalszym ciągu uznawać za wynagrodzenie i tym samym by pozostawał odpowiedzialny za jego zwrot. W tym zakresie powołał się na przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych oraz o podatku od towarów i usług. Prócz powyższego podniósł, iż w jego ocenie z treści umowy nr (...) wynika, iż wolą stron było zabezpieczenie roszczeń, a nie odroczenie terminu płatności wynagrodzenia. Z treści kontraktu wynikało przy tym, że 100% zabezpieczenia zostanie zwrócone zleceniodawcy w terminie 30 dni od daty dokonania bezusterkowego odbioru przedmiotu zlecenia, co miało w niniejszej sprawie miejsce w dniu 23 grudnia 2015 r., w związku z czym powód podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w tym zakresie. Niezależnie od powyższego, pozwany zakwestionował wysokość obu roszczeń wskazując, iż zostały one błędnie wyliczone mając na uwadze zapisy umów. Prócz tego pozwany wskazał, iż wolą stron było ustanowienie zabezpieczenia, które spowodowało, iż zatrzymane wynagrodzenie utraciło swój pierwotny charakter. Jednocześnie wskazano, iż główną formą zabezpieczenia miała być gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa, zaś sposób zastosowany w niniejszym przypadku miał charakter następczy.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy zawartej w dniu 12 maja 2014 r. z pozwanym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. (inwestor), (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. realizował jako generalny wykonawca roboty budowlane na inwestycji pn. „Wybudowanie obiektu biurowego pod roboczą nazwą (...) wraz z niezbędną infrastrukturą na terenie (...) w B., przy ul. (...) na działce nr. (...) obręb (...) – w procedurze zaprojektuj i wybuduj”.

Okoliczności bezsporne

W dniu 25 czerwca 2015 r. doszło do zawarcia umowy (nr (...)), na mocy której powód R. M., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), zobowiązał się do wykonania na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. robót budowlanych na wymienionej powyżej inwestycji.

Wynagrodzenie za przedmiotowe prace określono na szacunkową wartość 42.811,00 zł netto, powiększoną o należny i aktualnie obowiązujący podatek VAT.

Strony umowy postanowiły, iż zleceniobiorcy przysługiwało uprawnienie do wystawienia faktur tytułem należnego mu wynagrodzenia na koniec miesiąca kalendarzowego, zgodnie z zawansowaniem prac. Po ich zakończeniu i odbiorze, powód miał wystawić fakturę końcową. Przedmiot umowy miał zostać zrealizowany w terminie od 25 czerwca 2015 r. do 10 lipca 2015 r.

Postanowiono również, iż zleceniobiorca udzieli zleceniodawcy gwarancji jakości i rękojmi na przedmiot zlecenia, na okres od daty odbioru końcowego przedmiotu zleceniu, do 30 (trzydziestego) dnia po dacie zakończenia okresu gwarancji jakości, tj. na okres nie krótszy niż 72 miesiące od dnia zakończenia inwestycji i odebrania jej przez inwestora od zleceniodawcy, tj. od dnia usunięcia wad/usterek wykazanych przy odbiorze końcowym.

Tytułem zabezpieczenia należytego wykonania przedmiotu zlecenia oraz usuwania wad i usterek zgłoszonych w trakcie odbioru przedmiotu zlecenia, powód zobowiązał się do wniesienia w terminie 14 dni od daty podpisania umowy, bezwarunkowej, płatnej na pierwsze żądanie i nieodwołanej gwarancji bankowej lub gwarancji wiarygodnego towarzystwa ubezpieczeniowego, zaakceptowanej uprzednio przez zleceniodawcę w wysokości 3% wartości wynagrodzenia zlecenia brutto. W razie niewniesienia przez zleceniodawcę zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, zleceniodawca uprawniony będzie do potrącenia z każdej należności przysługującej zleceniodawcy kwoty 3% wartości faktury brutto.

Zabezpieczenie miało być zwrócone w całości w terminie 30 dni od daty dokonania bezusterkowego odbioru przedmiotu zlecenia na płaszczyźnie zleceniobiorca – zleceniodawca.

Dowód: zlecenie nr (...) wraz z załącznikami i regulaminem budowy – k. 26 – 36 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 149

Tego samego dnia, pomiędzy powodem, a (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. (generalny wykonawca) doszło do zawarcia umowy podwykonawczej nr (...), której przedmiotem było wykonywanie robót na powyżej wskazanej inwestycji.

Wartość wynagrodzenia należnego powodowi ustalono na kwotę 155.935,00 zł netto, a jako zabezpieczenie realizacji inwestycji wskazano kaucję gotówkową.

W szczegółowych warunkach strony określiły zabezpieczenie umowy w formie kaucji gotówkowej. Wysokość zabezpieczenia ustalono na 10% wynagrodzenia umownego brutto, określając ją jako kwotę 19.180,01 zł wskazując, że należność ta zostanie wniesiona poprzez proporcjonalne potrącenie należności wynikających w wystawianych przez zleceniobiorcę faktur VAT, aż do uzyskania pełnej wartości kaucji.

Strony ustaliły również zasady zwrotu/końca obowiązywania zabezpieczenia w ten sposób, że 70% uiszczonej na poczet zabezpieczenia kwoty zostanie zwrócone nie wcześniej niż po upływie 30 dni po dokonaniu odbioru końcowego inwestycji, po otrzymaniu pisemnego wniosku podwykonawcy, natomiast pozostałe 30% zabezpieczenia będzie stanowiło zabezpieczenie wykonania zobowiązań podwykonawców w okresie gwarancji jakości i rękojmi i zostanie zwrócone nie wcześniej, niż w terminie 30 dni od zakończenia okresu gwarancji jakości rękojmi na płaszczyźnie wykonawca – zamawiający (inwestor), zgodnie z postanowieniami kontraktu, po otrzymaniu pisemnego wniosku podwykonawcy.

W ogólnych warunkach umowy dla umowy podwykonawczej wskazano, iż w przypadku obowiązku podwykonawcy złożenia zabezpieczenia w formie kaucji gotówkowej (gwarancyjnej) podwykonawca zobowiązany jest wpłacić

odpowiednią kwotę na rachunek bankowych wykonawcy w terminie określonym w SWU i/lub w protokole z negocjacji (§ 9 ust. 2). W razie niewniesienia przez podwykonawcę zabezpieczenia w postaci kaucji gotówkowej (gwarancyjnej) wykonawca uprawniony będzie do potrącenia kwoty niezbędnej do ustanowienia zabezpieczenia z należności podwykonawcy, aż do uzyskania przez wykonawcę kwoty zabezpieczenia (§ 9 ust. 6).

Dowód: szczególne warunki umowy z dnia 25 czerwca 2015 r. – k. 37 – 40 akt, OWU wraz z załącznikami – k. 41 – 62 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 149

Aneks z dnia 17 sierpnia 2015 r. do umowy podwykonawczej nr (...), strony zmieniły jej postanowienia w ten sposób, że podwyższono wartość szacunkowego wynagrodzenia na kwotę 349.907,50 zł netto. Jednocześnie określono wartość zabezpieczenia w wysokości 10% wynagrodzenia umownego brutto, która miała wynosić 43.038,62 zł. Nadto pozostawiono niezmienione zapisy umowy odnoszące się do sposobu wniesienia zabezpieczenia jak również zasad jego zwrotu.

Dowód: aneks – k. 55 – 59 akt.

W trakcie realizacji robót, generalny wykonawca wystawił w stosunku do powoda trzy faktury VAT z tytułu kosztu wywozu odpadów, opiewające na łączną kwotę 1.296,00 zł, której to zobowiązany nie uregulował.

Dowód: faktury VAT – k. 64 – 66 akt.

Powód nie przedłożył celem zabezpieczenia wykonania umowy nr (...) umowy gwarancji bankowej lub też gwarancji wiarygodnego towarzystwa ubezpieczeniowego, w związku z czym zlecający potrącał z wynagrodzenia należnego na podstawie wystawianych w ciągu współpracy faktur VAT część należności, którą zaliczał na poczet zabezpieczenia realizacji zobowiązania.

W przypadku umowy nr (...) nie doszło do wpłaty odpowiedniej kwoty na rachunek bankowy wykonawcy, dlatego generalny wykonawca potrącał z wynagrodzenia należnego powodowi na podstawie wystawianych w ciągu współpracy faktur VAT część należności, którą zaliczał na poczet zabezpieczenia realizacji zobowiązania.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** faktury z tytułu wykonanych robót oraz potwierdzenia przelewów – k. 82 – 100 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 149

W toku wykonywania umowy nr (...) doszło do uzgodnienia pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą co do wykonania robót dodatkowych. O powyższym został poinformowany pozwany.

Dowód: przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 149

Na początku grudnia 2015 r. powód, na żądanie pozwanego, złożył mu pisemne oświadczenie, w którym wskazał, iż na podstawie umów nr (...) oraz (...) należne mu wynagrodzenie wynosi łącznie 432.157,50 zł netto (531.553,72 zł brutto). Przedstawił dotychczasowe rozliczenia stron wskazując, że z wystawione przez niego faktury VAT zostały uregulowane z uwzględnieniem potrącenia kaucji w odpowiadającej 10% wartości wskazanej w każdym z tych dokumentów. Jednocześnie oświadczył, że pozostała do zapłaty przez generalnego wykonawcę kwota opiewa na 73.747,20 zł brutto.

Powyzsze pismo wpłynęło do pozwanego w dniu 11 grudnia 2015 r. Pozwany nie wniósł uwag do przedstawionego rozliczenia.

Dowód: wezwanie – k. 106, pismo powoda – k. 107 akt., przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 149

Strona powodowa wykonała ciążące na niej zobowiązania z obu umów wraz z robotami dodatkowymi. W dniu 23 grudnia 2015 r. doszło do podpisania przez powoda oraz generalnego wykonawcę protokołów końcowych, w których wskazano, iż roboty zostały wykonane zgodnie z umową oraz w 100%. W zakresie umowy nr (...) określono wartość

robót na kwotę 42.811,00 zł netto (52.657,53 zł brutto). W przypadku umowy nr (...) końcową wartość robót określono na 384.346,50 zł netto (472.746,20 zł brutto), w tym roboty dodatkowe.

Protokoły zostały przekazane pozwanemu.

Dowód: protokoły odbioru poszczególnych etapów robót – k. 67 – 71, 73-74 akt, końcowe protokoły odbioru – k. 72, 75 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 149

W dniu 23 grudnia 2015 roku pomiędzy powodem, a generalnym wykonawcą doszło do zawarcia porozumienia, w którym ustalono, iż w toku wykonywania umowy nr (...) doszło do zatrzymania przez generalnego wykonawcę kaucji gwarancyjnej należytego i terminowego wykonania umowy w kwocie 29.664,00 zł oraz usuwania wad i usterek w okresie gwarancji jakości i rękojmi w wysokości 12.541 zł. Nadto wskazano, iż strony uzgodniły dopłatę w kwocie 39.439,00 zł netto z tytułu robót dodatkowych. Wskazano, iż z tytułu wynagrodzenia umownego pozostaje do zapłaty na rzecz powoda: 22.944,60 zł brutto (po potrąceniu kaucji gotówkowej w wysokości 3% wartości faktury brutto tytułem zabezpieczenia usuwania wad i usterek w okres gwarancji jakości i rękojmi – 709,63 zł) oraz 47.054,67 zł brutto (po potrąceniu kaucji gotówkowej w wysokości 3% wartości faktury brutto tytułem zabezpieczenia usuwania wad i usterek w okres gwarancji jakości i rękojmi – 1.455,30 zł) tytułem robót dodatkowych.

O zawarciu porozumienia poinformowano inwestora (pозwanego).

Dowód: porozumienie – k. 61 – 62 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 149

W dniu 20 listopada 2019 r. doszło do zmiany nazwy firmy generalnego wykonawcy na (...) sp. z o.o.

Dnia 8 maja 2020 r. wobec przedmiotowej spółki otworzono postępowanie restrukturyzacyjne, a 14 marca 2022 r. ogłoszono jej upadłość.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** ogłoszenie w MSiG – k. 76

Pismem z dnia 31 stycznia 2022 r. powód, w związku z zakończeniem okresu gwarancyjnego, wezwał generalnego wykonawcę do zwrotu kaucji w łącznej kwocie 15.303 zł, która stanowiła zatrzymane kwoty z wystawionych przez powoda faktur VAT w toku realizacji umów nr (...) oraz (...).

Dowód: wezwanie wraz z potwierdzeniem doręczenia – k. 77-78

Pismem z dnia 15 marca 2022 r. powód, na podstawie art. 647¹ § 1-5 k.c., wezwał pozwanego do zwrotu kaucji gwarancyjnej w łącznej kwocie 15.303 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższe zostało odebrane w dniu 18 marca 2022 r.

W odpowiedzi, pismem z dnia 24 marca 2022 r., pozwany odmówił wypłaty kaucji gwarancyjnej w jakiegokolwiek wysokości.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 79-81, pismo pozwanego – k. 101-102

Opisany stan faktyczny w zakresie istnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda był w dużej mierze bezsporny. Sąd jednak zarówno w tym przypadku jak też w zakresie kwestii spornych oparł się na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, a także dowodzie z przesłuchania powoda.

Prawdziwość, autentyczność i moc dowodowa przedłożonych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony postępowania. Żaden z nich, abstrahując od ich mocy dowodowej, nie był przedmiotem zarzutów którejkolwiek ze stron niniejszego postępowania.

Sąd w dużej części uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania powoda. Nie budziły wątpliwości jego wskazania w zakresie charakteru jaki został nadany przez strony umowy zabezpieczeniu zatrzymanemu przez generalnego wykonawcę, gdyż korespondowały one z treścią przedłożonej dokumentacji. Z drugiej jednak strony należało mieć na względzie to, iż powyższe stanowiły w pewnej części jego własną ocenę, którą należało odróżnić od twierdzeń faktycznych. Jednocześnie nie sposób było podzielić wskazań co do sposobu zwrotu zatrzymanego świadczenia na gruncie umowy nr (...) – w tym przypadku przedstawione przez powoda interpretacja pozostawała w jednoznacznej sprzeczności z jasnymi zapisami zawartej umowy. Sąd uznał również za wiarygodne twierdzenia powoda w zakresie wiedzy inwestora o pracach dodatkowych i końcowej wartości wynagrodzenia należnego podwykonawcy – powyższe bowiem nie tylko miało charakter logicznego i konsekwentnego wywodu, ale korespondowało ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności pismem powoda z grudnia 2015 r., które zostało odebrane przez pozwanego.

Sąd pominął dowód z przesłuchania reprezentant strony pozwanej z uwagi na to, iż prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawiał się na nią, a także z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w świetle którego przeprowadzenie rzeczonych dowodów nie było niezbędne dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania (art. 302 § 1 zdanie ostatnie k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się w głównej mierze do zagadnienia odpowiedzialności inwestora za zwrot zatrzymanej przez generalnego wykonawcę części świadczenia przysługującego podwykonawcy z tytułu wykonanych prac, a zwłaszcza charakteru prawnego jaki przybiera analizowane świadczenie w toku realizacji umowy o roboty budowlane i po jej zakończeniu. Przedmiotem sporu była objęta również kwestia przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda z tytułu umowy nr (...), a także zagadnienie wysokości żądanych roszczeń z obu umów.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podstaw prawnych na jakich oparte zostało żądanie pozwu. W tym zakresie jasnym było, iż powód odpowiedzialność pozwanego opierał na zapisach art. 647¹ k.c. Przepisy dotyczące odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia wobec podwykonawcy uległy zmianie z dniem 1 czerwca 2017 r. Zgodnie jednak z art. 12 ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz. U. z 2017 r. poz. 933) do umów o roboty budowlane zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy oraz odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę na podstawie takich umów stosuje się art. 647¹ ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. W niniejszej sprawie roszczenia dotyczyły umów zawartych i wykonanych w roku 2015, a zatem do oceny stosunku prawnego pomiędzy stronami zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu poprzednio obowiązującym.

Stosownie do treści art. 647¹ § 1-6 k.c. w umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. (§ 2) Do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy. Przepis § 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio. (§ 3) Umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności. (§ 4) Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (§ 5) Odmienne postanowienia umów, o których mowa w niniejszym artykule, są nieważne (§ 6).

Mając ustaloną kwestię związaną z charakterem stosunku prawnego będącego podstawą roszczenia oraz właściwych przepisów przejść należało do głównej spornej kwestii związanej z kwalifikacją świadczenia żądanego przez powoda, a więc kwoty zatrzymanej tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy oraz gwarancji i rękojmi wykonanych

prac. Okoliczność samego zatrzymania kwot, jak również podstawy umowne dla dokonania zatrzymania i zwrotu, określone w przywoływanych powyżej zapisach umownych, nie były objęte sporem. Upływ terminów i obowiązek zwrotu zatrzymanych kwot, abstrahując od podniesionego zarzutu przedawnienia, również nie były kwestionowane przez pozwanego. Wątpliwości budziła natomiast kwestia, czy pozwany odpowiada za tę część wynagrodzenia, a dokładniej, czy nadal pozostaje ono wynagrodzeniem, czyli też na skutek jego zatrzymania w postaci zabezpieczenia (kaucji gwarancyjnej), nie zmienił się charakter wspomnianej kwoty i nie stanowi ono już wynagrodzenia, co wykluczałoby odpowiedzialność pozwanego w tym zakresie. Jak wynikało już z treści pism procesowych, orzecznictwo w powyższej materii nie jest jednolite i w części orzeczeń przyjmuje się, iż zatrzymanie określonych kwot, jako gwarancji, zmienia ich charakter, a przez to nie stanowi już wynagrodzenia i inwestor nie może odpowiadać w tym zakresie. W wyroku z dnia 9 listopada 2018 r. V CSK 501/17 Sąd Najwyższy wskazał, że z chwilą zatrzymania części wynagrodzenia stało się ono kwotą, której status prawny jest całkowicie inny niż wynagrodzenia za roboty budowlane. Mieć bowiem trzeba na uwadze, że zamawiający może kwotę kaucji zużyć tylko na ściśle określony cel, w oznaczonym czasie. Jeżeli w tym oznaczonym czasie nie zajdzie zdarzenie przewidziane umową gwarancji, zamawiający zobowiązany jest do zwrotu kwoty, którą mógł dysponować. Może jednak okazać się, że kwota kaucji nigdy nie będzie zwrócona. Nie jest bowiem wykluczone, że zostanie w części lub całości zużyta przez uprawnionego na pokrycie jego roszczeń związanych z nienależytym wykonaniem umowy przez wykonawcę. Wskazuje to, że po zatrzymaniu części wynagrodzenia, jako kaucji gwarancyjnej, przestała ona być odroczonego wynagrodzeniem, ale o tym czy zostanie zwrócona, w jakiej części i kiedy, decyduje odrębny reżym prawny, wynikający z umowy kaucji. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że kwota zatrzymanego na kaucję wynagrodzenia w dalszym ciągu jest wynagrodzeniem, tyle tylko, że z odroczonego terminem płatności. Żądanie zwrotu kwot zatrzymanych na kaucję nie jest tożsame z żądaniem zapłaty wynagrodzenia (tak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2017 r. V CSK 428/16).

Z drugiej natomiast strony o wiele bardziej powszechnym i w ocenie Sądu prawnie uzasadnionym jest stanowisko zaprezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r. IV CSK 40/18 gdzie wskazano, że charakter prawny zabezpieczenia nazywanego kaucją gwarancyjną zawsze musi być oceniany przez pryzmat postanowień umownych – czy strony chciały nadać zabezpieczeniu charakter kaucji gwarancyjnej, czy też jako zabezpieczenie miało służyć zatrzymaniu wynagrodzenia wykonawcy, który po pierwsze, godził się na wypłacenie tej jego części w innym terminie, a po drugie, zgadzał się, by inwestor przeznaczył je na pokrycie wierzytelności z tytułu nienależytego wykonania robót budowlanych. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r. V CSK 124/15 (Lex nr 1846475) wskazując, że podwykonawca może domagać się od inwestora zapłaty pieniędzy, które główny wykonawca zatrzymał jako kaucję gwarancyjną. Również w wyroku z dnia 9 maja 2017 r. V ACa 173/17 Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraził pogląd, że zatrzymywana kwota nie traci swojego charakteru wynagrodzenia, zostaje jedynie przesunięty wola stron termin jej wymagalności. Nie dochodzi wtedy do wydania określonej kwoty, ale do odroczenia terminu jej zapłaty. Potwierdzeniem powyższego było także stanowisko zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2021 r. I CSK 221/21 LEX nr 3239920, gdzie wskazano na istotne różnice pomiędzy gwarancją sensu stricto, a faktycznym zatrzymaniem części wynagrodzenia do czasu, gdy zajdą przesłanki do zwrotu, wynikające z ustawy lub umowy. Podkreślono w szczególności to, iż dla zrealizowania kaucji gwarancyjnej wymaga się, aby kwota kaucji znalazła się w aktywach uprawnionego do kaucji i pozostawała w nich tak długo, aż zajdą przesłanki do jej zwrotu na rachunek drugiej strony (...). Dający kaucję przekazuje określoną kwotę na rachunek biorącego, a biorący jest uprawniony do zaspokojenia swoich interesów w przypadku niespełnienia świadczenia w terminie przez zobowiązanego lub do zwrotu kaucji w razie spełnienia tego świadczenia. Z tych względów za kaucję gwarancyjną z reguły nie może zostać uznane zatrzymanie części wynagrodzenia należnego drugiej stronie, gdyż nie ma wówczas przekazania środków pieniężnych na rachunek uprawnionego z zabezpieczenia wykonania świadczenia.

Sąd w niniejszej sprawie podziela drugi, przeważający pogląd, zgodnie z którym pomimo zatrzymania jest to nadal część wynagrodzenia, tylko termin jego zapłaty został odroczone, w związku z możliwym wystąpieniem wad i usterek i powstaniem kosztów ich naprawy i tym samym inwestor ponosi odpowiedzialność również za zapłatę wynagrodzenia w tej części. Uzasadniając powyższe warto było również wskazać, iż w przedmiotowej sprawie strony nie zawarły

odrębnego stosunku umownego, a jedynie w ramach istniejącej umowy ustaliły, iż część należnego wynagrodzenia nie będzie wypłacona powodowi od razu, ale dopiero po zaistnieniu określonych okoliczności i z kwoty tej wykonawca będzie mógł zaspokoić swoje ewentualne roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Było to zatem dodatkowe zastrzeżenie umowne zawarte w umowie o roboty budowlane, które było w pełni dopuszczalne, z uwagi na obowiązującą swobodę umów. Co więcej – na taki charakter rzeczowego zobowiązania wprost wskazał powód odnosząc się do sposobu zawierania umów podwykonawczych. Podkreślał wręcz, iż w tym zakresie brak było w ogóle mowy o jakimkolwiek innym sposobie „stworzenia” owego zabezpieczenia – od początku miało ono przybrać formę potrącania części wynagrodzenia. Niejako potwierdzeniem powyższego było porównanie zapisów SWU nr (...) oraz OWU do umowy podwykonawczej. W § 9 ust. 2 OWU wskazano, iż w przypadku obowiązku podwykonawcy złożenia zabezpieczenia w formie kaucji gotówkowej (gwarancyjnej) podwykonawca zobowiązany jest wpłacić odpowiednią kwotę na rachunek bankowy wykonawcy w terminie określonym w SWU i/lub w protokole z negocjacji. Natomiast w SWU, mimo, iż jako sposób zabezpieczenia wskazano kaucję gotówkową, o tyle na próżno szukać terminu do jakiego powyższa miałaby zostać wpłacona. Rubryka, która miałaby rzeczony wskazywać, zawiera zaś stwierdzenie, iż powyższe odbywać się będzie poprzez proporcjonalne potrącenie należności wynikających z wystawianych przez zleceniobiorcę faktur VAT, aż do uzyskania pełnej wartości kaucji. Tym samym, nawet gdyby uznać, iż faktycznie doszło do ustaleń co do konieczności przeniesienia na rzecz generalnego wykonawcy określonej kwoty pieniężnej na poczet kaucji, wykonanie rzeczowego obowiązku, bez jakiegokolwiek wezwania, nie byłoby uzasadnione i wymagalne.

W ocenie Sądu całokształt okoliczności sprawy prowadził do wniosku, iż zatrzymane przez pozwanego kwoty nie utraciły swojego pierwotnego charakteru wynagrodzenia umownego. Przysługujące powodowi roszczenia dotyczyły zapłaty pozostałej części wynagrodzenia, a nie zwrotu kwot wpłaconych wykonawcy, jako gwarancja. Powód swoje roszczenia wywodził z obu umów i dotyczyły one wynagrodzenia za wykonane prace. W ocenie Sądu inna interpretacja prowadziłaby do nieuzasadnionego ograniczenia odpowiedzialności inwestora, względem podwykonawcy, który ponosi odpowiedzialność za zapłatę całego wynagrodzenia. Niezbędnym było w tym miejscu zwrócenie uwagi również na to, iż powód wszystkie zlecone mu prace wykonał, bez zastrzeżeń zarówno ze strony generalnego wykonawcy jak i inwestora, i nie otrzymał całości należnego wynagrodzenia. Przyjęcie, iż powyższe nie jest objęte odpowiedzialnością inwestora, w rzeczywistości pozostawałoby w sprzeczności z istotą regulacji art. 647¹ k.c., która miała za cel ochronę podwykonawców i gwarantować uzyskanie całości należnego wynagrodzenia.

Drugą kwestią sporną na gruncie niniejszej sprawy był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia wywodzonego na podstawie umowy nr (...). W tym zakresie należało w pełni podzielić argumentację zawartą w sprzeczności od nakazu zapłaty. W pierwszej kolejności koniecznym było wskazanie, iż w ocenie Sądu zapis umowy nie pozostawiał wątpliwości interpretacyjnych co do charakteru zabezpieczenia jak i terminu w jakim zatrzymane wynagrodzenie winno być zwrócone. Wbrew wskazaniom zaprezentowanym w toku przesłuchania przez powoda jasnym było, iż powyższe dotyczyło wad i usterek zgłoszonych w trakcie odbioru przedmiotu zlecenia, a nie powstałych w toku późniejszego korzystania z wykonanych prac. Termin zwrotu odnosił się natomiast do daty bezusterkowego odbioru, a nie do kwestii upływu okresu rękojmi czy gwarancji. Mając powyższe na uwadze, przy założeniu poczynionym wyżej, iż zatrzymane świadczenie nie utraciło swego charakteru (pozostało wynagrodzeniem wynikającym z umowy o roboty budowlane), uzasadnionym była konstatacja, iż zastosowanie miały w tym zakresie ogólne przepisy określające termin przedawnienia roszczeń wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej, a więc wynoszący 3 lata (art. 118 k.c.). Jasnym było, iż bezusterkowy odbiór prac pomiędzy powodem i generalnym wykonawcą miał miejsce w dniu 23 grudnia 2015 r. Tym samym, mając na uwadze termin określony w umowie (30 dni od przedmiotowego zdarzenia) roszczenie o zwrot zatrzymanego wynagrodzenia stało się wymagalne w dniu 23 stycznia 2016 r. Upływ 3 letniego terminu nastąpił więc z końcem 2019 r. Tym samym w momencie wytoczenia powództwa (rok 2022) było ono już przedawnione. Jednocześnie powód nie wykazał, iż doszło do przerwania bądź też zawieszenia biegu okresu przedawnienia. Tym samym roszczenie o zwrot zatrzymanego wynagrodzenia w kwocie 2.762 zł, wynikającego z umowy nr (...), nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ostatnim spornym zagadnieniem była wysokość kwoty żądanej przez stronę powodową. Mając na uwadze fakt przedawnienia roszczenia wynikającego z umowy nr (...), przedmiotowe rozważania ograniczone zostały wyłącznie do

drugiego kontraktu, a więc nr (...). Powód swoje żądanie określił na kwotę 12.989 zł, która wynikała z pomniejszenia zatrzymanego wynagrodzenia (14.285 zł) o ciążące na nim zobowiązania względem generalnego wykonawcy (1.296 zł). Pozwany natomiast wskazywał, iż zgodnie z aneksem numer (...) całkowita kwota zatrzymana na poczet zabezpieczenia została określona na kwotę 43.038,62 zł, z czego 30% (a więc kwota żądana przez powoda) stanowi 12.911,59 zł. Nie ulegało wątpliwości, iż ze stricte matematycznego punktu widzenia nie sposób było odmówić racji pozwanej spółce – przedstawione wyliczenie faktycznie sugerowało błąd po stronie powoda. W rzeczywistości jednakże wysokość wskazana w tym zakresie w treści pozwu zasługiwała na pełne uwzględnienie. Pozwany nie dostrzegwał bowiem tego, iż już po zawarciu aneksu nr (...) do umowy podwykonawczej doszło do kolejnego rozszerzenia jej zakresu o prace dodatkowe. Co istotne, materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszej sprawy, dawał podstawy do przyjęcia, iż pozwany jako inwestor posiadał wiedzę o powyższej okoliczności, co natomiast umożliwiało obciążenie go odpowiedzialnością z tego tytułu.

W kontekście powyższego należało zauważyć, iż na gruncie poprzedniej wersji przepisu art. 647¹ k.c. (znajdującej przecież zastosowanie w sprawie) w orzecznictwie wskazywano, że istnieją dwie możliwe drogi uzyskania przez wykonawcę zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą. Pierwszą z nich określić można jako sformalizowaną, a uregulowana została w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. Zgodę inwestora musi poprzedzać przedstawienie mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji, po czym inwestor ma czternaście dni na wyrażenie swojej woli (zgody lub sprzeciwu). Jeżeli w ciągu tego terminu inwestor nie zgłosi sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Istnieje jednak drugi, mniej sformalizowany sposób wyrażenia zgody przez inwestora. Dla uzyskania tej zgody nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji – wystarczy, gdy inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą, a podwykonawcą. Nieistotne jest źródło tej wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo. Po uzyskaniu takiej wiedzy inwestor może w dowolnej formie oraz w dowolnym czasie wyrazić zgodę. Zgoda ta może zostać wyrażona w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.), natomiast nie znajduje zastosowania fikcja prawna z art. 647¹ § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r. II CSK 80/08 Lex nr 479372). Jednocześnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 października 2010 r. sygn. akt II CSK 210/10 OSNC 2011/5/59, wskazał, że milczące wyrażenie zgody jest jednym z rodzajów dorozumianego oświadczenia woli (wyrażenia zgody), jeżeli zatem ustawodawca konstruując w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. warunki skuteczności milczącego wyrażenia zgody, przypisał decydujące znaczenie znajomości inwestora treści umowy podwykonawczej, a ściślej możliwości zapoznania się z treścią tej umowy, to jest to istotna wskazówka przy wykładni art. 647¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. w zakresie warunków skuteczności dorozumianego czynnego wyrażenia zgody przez inwestora. Elementem wyrażanej w taki sposób zgody powinna być świadomość inwestora, na co wyraża zgodę, a wobec tego warunkiem skuteczności takiej zgody jest możliwość zapoznania się inwestora przynajmniej z tymi postanowieniami umowy wykonawcy z podwykonawcą, które określają zakres jego odpowiedzialności za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny, na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Inwestor nie musi znać treści całej umowy lub jej projektu, a jego znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy, może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej (...). Niewątpliwie warunkiem tej odpowiedzialności jest to, by znał lub miał możliwość poznania tych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności. Są to m.in. postanowienia dotyczące wysokości wynagrodzenia podwykonawcy lub sposobu jego ustalenia, a także zasad lub podstaw odpowiedzialności wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

W tym kontekście warto było przypomnieć, iż w świetle art. 6 w związku z art. 647¹ § 2 zdanie pierwsze i § 5 k.c., ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą bądź też na jej zmiany wpływające na zakres jego zobowiązania spoczywa na podwykonawcy – on bowiem z tych faktów

wywodzi skutki prawne. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora, co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało zauważyć, iż zgromadzony materiał dowodowy potwierdzał fakt wiedzy i akceptacji ze strony pozwanego nie tylko w zakresie pierwotnej umowy zawartej przez powoda czy też aneksu nr (...), ale również ich rozszerzenia na prace dodatkowe. Warto było w tym zakresie odwołać się w pierwszej kolejności do dowodu z przesłuchania powoda, który jasno i kategorycznie stwierdził, iż inwestor był informowany o każdych zmianach umowy podwykonawczej, miał wiedzę odnośnie zlecenia robót dodatkowych jak też odbioru tychże prac i jednocześnie nie składał w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń. Przy braku dowodu z przesłuchania strony przeciwnej, który nie został przeprowadzony jedynie z uwagi na postawę reprezentanta pozwanego, oraz materiału dowodowego zaprzeczającym powyższym twierdzeniom, brak było podstaw by podważyć ich prawdziwość. Po drugie należało mieć na względzie, iż wiedza inwestora o całkowitej wysokości wynagrodzenia ustalonego pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą, w tym należności za roboty dodatkowe, wynikała w sposób jednoznaczny z pisma sporządzonego przez R. M. w odpowiedzi na wezwanie datowane na dzień 12 listopada 2015 r. Jego wpływ do pozwanej spółki nie tylko nie był kwestionowany, ale jednoznacznie wynikał z treści prezentaty widniejącej na rzeczonym dokumencie, zawierającej datę 11 grudnia 2015 r. oraz dane pozwanego. Powyższe zawierało szczegółowe rozliczenie obu umów podwykonawczych, z rozbiciem na poszczególne faktury gdzie określono wartość faktycznie wypłaconego wynagrodzenia i zatrzymanego tytułem kaucji. Co istotne w okolicznościach niniejszej sprawy – suma należnego wynagrodzenia wskazana w rzeczonym piśmie nie tylko znacznie przewyższała kwoty wskazane w umowach podwykonawczych przedłożonych do akt, ale również była wyższa od tej, która została określona w rozliczeniu przedłożonym przez powoda do akt niniejszej sprawy (k. 63). Jednocześnie była również wyższa niż kwoty przyjętej w ramach porozumienia z dnia 23 grudnia 2015 r. – tam bowiem należność z tytułu umowy (...) została określona na łączną kwotę 384.346,60 zł netto (472.746,20 zł brutto), czyli taka jak w wewnętrznym rozliczeniu strony powodowej. Co jednak istotne – rzeczony dokument zawierał szczegółowe wskazania na temat wysokości zatrzymanego wynagrodzenia z tytułu usuwania usterek i wad w okresie gwarancji jakości i rękojmi. Z powyższego wynikało, iż łączna kwota z tego tytułu wynosiła 14.705,93 zł (12.541 zł + 709,63 zł + 1.455,30 zł). Mając na uwadze, iż zgodnie z twierdzeniami powoda, które nie zostały w skuteczny sposób zakwestionowane przez stronę przeciwną, pozwany miał wiedzę o rzeczonym porozumieniu, to dane z niego wynikające miały w sprawie decydujące znaczenie. Skoro zaś rzeczona wartość była wyższa od kwoty wskazanej przez powoda w żądaniu pozwu (ta została bowiem przed potrąceniem określona na 14.285 zł) to uzasadnionym było twierdzenie, iż cała należność dochodzona w niniejszej sprawie w części obejmującej umowę (...) była uzasadniona.

Podsumowując, na podstawie art. 647¹ § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 czerwca 2017 r., Sąd zasądził w punkcie I wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.989 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następującego po wyznaczonym przez powoda terminie wskazanym w wezwaniu do zapłaty skierowanym do inwestora. Te zostało odebrane w dniu 18 marca 2022 r. Uwzględniając wskazany w wezwaniu okres 7 dni, w ocenie Sądu uzasadnionym było określenie daty początkowej od dnia wskazanego w żądaniu pozwu – a więc od 28 marca 2022 r.

W pozostałej części roszczenie jako niewykazane co do zasady podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając więc na uwadze stosunek kwoty żądania do zasądzonego i uzasadnionego na dzień wnoszenia pozwu roszczenia, uznać należało, iż powód wygrał sprawę w 82%, a pozwany tym samym w 18%.

Po stronie powodowej powstały koszty w łącznej wysokości 4.617 zł, na które składała się opłata od pozwu (1.000,00 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego (17,00 zł) oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego, które wedle stawki minimalnej wynosiły 3.600,00 złotych (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły natomiast 3.617 zł, na co składało się wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Mając na uwadze stopień wygrania każdej ze stron i dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów (koszty należne powodowi to kwota 3.785,94 zł, koszty należne pozwanemu to kwota 651,06 zł) Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.134,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. (punkt III wyroku).

Sędzia Przemysław Kociński